



Notariusze z olimpijskim laurem

Już po raz 20. przypadł mi zaszczyt witać Państwa, moich kolegów po fachu oraz przyjaciół, na zagórzańskie i podhalańskie ziemie. Pragnę, by na te kilka dni, podczas dwudziestej już Olimpiady Notarialnej, Nowy Targ stał się dla Was gościnnym domem.

Gdy w 2002 roku rozpoczęliśmy naszą przygodę, do Mszany Dolnej przybyło ponad 150 osób z 10 Izb Notarialnych. Dzisiaj jest nas 547 z 11 Izb Notarialnych oraz z Bułgarii, Czech, Francji, Słowacji, Węgier i Turcji. Jestem tym bardzo miło zaskoczony.

I tym razem będzie wspaniała zabawa, ale spodziewam się również zaciętej rywalizacji we wszystkich dyscyplinach - od piłki nożnej po artystyczne zmagania w... śpiewie.

Raz jeszcze serdecznie witam, życząc jednocześnie wielu sportowych i niesportowych wrażeń, dużo radości, nowych przyjaźni, a także cudownych chwil i olimpijskich laurów. Mam również nadzieję, że dzięki naszemu spotkaniu choć na chwilę zapomnicie o notarialnym trudzie. Bo jak podkreślał Pierre de Fredey, baron de Coubertin, w sportowych zmaganiach „ważny jest udział, nie zwycięstwo”.

Czesław Szymański

Od igrzysk olimpijskich w Atenach do Mszany Dolnej i Nowego Targu

Olimpiady notarialne narodziły się w... Atenach. I nie ma w tym krzty przesady. Co prawda nie stało się to w 1896 r., kiedy odbyły się pierwsze nowoczesne igrzyska olimpijskie, ale w roku 2001 podczas Światowego Kongresu Notariuszy. Myśl rzucona wtedy przez reagenta Czesława Szymańskiego padła na podatny grunt - zmaterializowała się już w 2002 r. w Mszanie Dolnej.

Pomysł, by w sercu małopolskiego Beskidu Wyspowego pojawili się rejeci z całej Polski, bardzo się spodobał. Od razu mocno wsparli go Władysław Knapler, prezes Izby Notarialnej w Krakowie; Zbigniew Klejment, prezes Izby Notarialnej w Warszawie oraz Tadeusz Paetz, prezes Izby Notarialnej w Poznaniu. W organizację I Olimpiady Notarialnej, oczywiście oprócz Izby Notarialnej

w Krakowie, włączyła się również Krajowa Rada Notarialna.

Olimpijczycy w Mszanie Dolnej

„Jak miłe spotkanie, to tylko w Mszanie” - tym hasłem w 2002 roku w Beskidzie Wyspowym powitano 150 rejentów z 10 notarialnych.

Walczone wtedy o 19 kompletów medali w konkurencjach indywidualnych i zespołowych. Po jednodniowych zmaganiach z największego dorobku medalowego mogli cieszyć się notariusze z Warszawy. Tuż za nimi uplasowali się rejeci z Krakowa i Poznania. To nie był jednak koniec emocji - na notariuszy czekał bowiem jeszcze małopolski sphyw wartko płynącym Dunajcem, oczywiście z towarzyszeniem góralskiej muzyki.

- Notariusze biorący udział w olimpiadzie na pewno nie

ustępowali antycznym zawodnikom sportowym zapaleciem stwierdził Władysław Knapler, zamykając I Olimpiadę Notarialną. A wszyscy zgodnie podkreślali, że w Mszanie Dolnej „dało się odczuć olimpijskiego ducha rywalizacji”.

W kolejnych latach przybywało zawodników, izb notarialnych oraz dyscyplin sportowych. Od 2004 roku igrzyska notariuszy mają charakter międzynarodowy. Pierwszą zagraniczną ekipą, która pojawiła się w Beskidzie Wyspowym, byli rejeci z Sankt Petersburga. Od tamtego czasu w zmaganiach regularnie uczestniczą również notariusze z Ukrainy, Węgier, Czech, Słowacji, Bułgarii, Rumunii, Armenii, Austrii, Estonii, a także Kazachstanu i Turcji. Jak na razie najdalszą drogę - 8000 km - przebył notariusz z Rosji.

W czasie tych 20 lat notariuszom kibicowali również najwybitniejsi polscy sportowcy. - Im więcej zdrowego ciała, tym więcej w nim także zdrowego ducha - zaznaczył Jan Tomaszewski, jeden z najlepszych polskich bramkarzy, a jednocześnie gość honorowy IV Olimpiady Notarialnej.

Rejentów na sportowych arenach oklaskiwali też mistrzowie bokserzy: Zbigniew Pietrzykowski, Marian Kasprzyk, Jerzy Kulej, Stanisław Dragan; świetni piłkarze, oprócz Jana Tomaszewskiego, także Grzegorz Lato i Zygmunt Anczok; Józef Lipień, zapasnik, srebrny medalista igrzysk olimpijskich; Marian Woronin, który jako drugi Europejczyk pokonał 100 metrów w 10 sekund; Tomasz Sikora, srebrny medalista olimpijski w biathlonie; himalaistka Anna Barańska, a także najwy-

bitniejsza nasza panczenistka Erwina Ryś-Ferens i multimedalista Dawid Kubacki, znakomity skoczek narciarski.

Czy ktoś pokona notariuszy z Warszawy?

W dotychczasowych olimpiadach wzięło udział 7315 notariuszy - w tym 6 we wszystkich - z 12 krajów Europy i Azji. Rozdano 2375 medali złotych, srebrnych i brązowych.

Na czele klasyfikacji medalowej znajdują się rejeci z Warszawy, Wrocławia, Katowic, Ukrainy i Czech. Izba Notarialna w Krakowie, zajmująca ósme miejsce w klasyfikacji medalowej, jest więc bardzo gościnną na swoim terenie.

Czy po XX Olimpiadzie Notarialnej, która odbędzie się w Nowym Targu, zmieni się klasyfikacja? O tym przekonamy się 9 czerwca.





XX Olimpiada Notarialna 2002-2024
Mszana Dolna-Nowy Targ

Olimpiady Notarialne w kadrze uchwycone



Klasyfikacja medalowa Olimpiad Notarialnych w Mszanie Dolnej i Nowym Targu w latach 2002-2024

Miejsce	Izba Notarialna	Złote	Srebrne	Brązowe	Razem	Miejsce	Izba Notarialna	Złote	Srebrne	Brązowe	Razem
1.	Warszawa	84,5	116,5	121,5	322,5	14.	Słowacja	24	27	34	85
2.	Wrocław	69	59	56,5	184,5	15.	Lublin	21	23,5	21	65,5
3.	Katowice	68	47	46	161	16.	Szczecin	20	56	41,5	117,5
4.	Ukraina	66	49	52	167	17.	Sankt Petersburg	20	12	24	56
5.	Czechy	60	61,5	45	166,5	18.	Rzeszów	16	26	20,5	62,5
6.	Rożja	60	37	46	143	19.	Bulgaria	14	10	18	42
7.	Białystok	52	29	35,5	116,5	20.	Turcja	4	3	2	9
8.	Kraków	46,5	51	45	142,5	21.	Moskwa	3	5	5	13
9.	Gdańsk	44	52	44,5	140,5	22.	Kaliningrad	2	3	7	12
10.	Białoruś	37	24	12	73	23.	Rumunia	2	1	2	5
11.	Poznań	33	31	34	98	24.	Armenia	1	1	0	2
12.	Węgry	27	27	22	76	25.	Austria	0	1	0	1
13.	Łódź	26	40	47,5	113,5	26.	Estonia	0	0	0	0



Olimpiada

Druga po medal jest wyboista
To oczywistość jest oczywista
Bardzo ciemista
Znają tę prawdę wszyscy rejeanci
Tacy sportowo mocno zacięci
Którzy co roku na olimpiadzie
Tuż po skończonej wstępnej paradzie
W różnych zawodach rywalizują
Skaczą, biegają, w kartach błęfią
Grają w siatkówkę, gole strzelają
W sportach siłowych się wysilają
Każdy chce błysnąć, wygrać zawody
Bo ma ku temu swoje powody
Tychże dyscyplin jest ze czterdzieści
Podium rejeantów wszystkich nie zmieści
Tutaj, by krząć zdobyć z metali
Nie wirtualny tylko w realu
Trzeba się wiele przy tym natrudzić
No i na twarzach uśmiechy wzbudzić
Wśród publiczności na olimpiadzie
Między innymi jak w tym przykładzie:

Oj, już za chwilę bieg się zaczyna
A co to dla mnie, zwykła rutyna
Jestem i czekam, stoję na torze
Już w odpowiednim także ubiorze
Również koledzy, bo to sztafeta
Czteryśta metrów i będzie meta
Pobiegł kolega, trzyma paleczkę
Biegnie i biegnie jeszcze troszeczkę
I moja kolej, za chwilę w drogę
Jak się nie potknę, to też pomogę
Przybiegł, przekazał mi tę paleczkę
Chcę na tej mecie być za chwilę
Najpierw powoli ruszam ospale
Noga za nogą rusza się stale
I coraz szybciej, lecz bez przesady
Są niewidzialne jakieś blokady
W głowie łomocze, stuka się, kręci
Dobiec do celu mam wielkie chęci
Biegnę po torze, po torze - do mety
Ponoć są w sporcie same zalety
A skądże to, jakże to - głowa jak dzwon
Ciężko tak bardzo i wzmacnia się ton
Głośna orkiestra, szumi wciąż w głowie
Jestem w dystansu drugiej połowie
Widzę już metę, blisko, tuż-tuż
I pokonałem dystans ten już.

Zawdzięczamy Koledze miłe
te wspomnienia
Czesławowi Szynaliowi
- jest On bez wątpienia
Mecenasem Sukcesu
- Ojcem Olimpiady
I nie ma w tej ocenie żadnej
wszak przesady
Będą to już dwudzieste
sportowe zmagania
Panie Czesławie
Przyjmij więc PODZIĘKOWANIA!!!

Jarosław Zdziśnik,
notariusz w Białymstoku

Do podziękowań Panu Czesławowi Szynaliowi oraz całemu Jego Zespołowi za: najbardziej radosną i integrującą środowisko imprezę notarialną, za pomysł, profesjonalną jego realizację, trud, wysiłek, wytrwałość i cierpliwość, za cudowne chwile spędzone w Mszanie Dolnej i Nowym Targu, rywalizację sportową na najwyższym poziomie, za nawiązanie na Olimpiadzie przyjaźni, za ogrom pozytywnych wrażeń i moc przepięknych wspomnień - dołączają się wszyscy Olimpijczycy Izby Notarialnej w Białymstoku!

Maja Świcka-Bejman,
notariusz w Białymstoku



Sportowe emocje, walka i euforia ze zwycięstwa

Od kilku nastu lat przełom maja i czerwca w moim kalendarzu (nie tylko notarialnym) mam zarezerwowany na Olimpiadę Notarialną. Początkiem roku każdorazowo oczekuję wieści od kolegi Czesława Szynali, kiedy dokładnie znowu się spotkamy...

Olimpiada Notarialna to sport i integracja, ciężko wskazać, co jest istotniejsze. Olimpiada jest dla mnie imprezą nie tylko z kategorii absolutnego must see, ale must see i wziąć udział. Inauguracja na stadionie, prezentacja ekip uczestniczących, przemarsz, hymny państwowe drużyn i wreszcie zapalenie znicza olimpijskiego każdorazowo zostają w pamięci i budują świetną atmosferę przed sportową rywalizacją. Tam dopiero są emocje sportowe, walka, euforia ze zwycięstw, czy smutek z porażek. Analiza, czy zrobiło się wszystko, by zdobyć upragniony medal, czy też trzeba jeszcze zorganizować więcej przygotowań na kolejny rok.

Ale olimpiada to również, a może przede wszystkim, integracja środowiska notariuszy, nie tylko polskich, ale



Podczas XIX Olimpiady Notarialnej, która odbyła się w Nowym Targu, rejeantów oklaskiwał David Kubacki, wybitny skoczek narciarski

izagranicznych. Dzięki spotkaniu zorganizowanym najpierw w Mszanie Dolnej, a obecnie w Nowym Targu, poznałem wiele koleżanek i kolegów i spędziłem z nimi wiele długich godzin, gawędząc o wszystkim, co procentuje w codziennym życiu osobistym i zawodowym.

XX Olimpiada Notarialna jest świetną okazją do refleksji nad tym pomysłem z początku XXI wieku - warto było z nim wystąpić i jak najbardziej warto tę inicjatywę kontynuować.
Pozdrawiam Olimpijsko
Adam Sadowski,
Izba Notarialna Katowice

Rywalizacja i nowe przyjaźnie

Olimpiada notarialna to dla mnie wspaniałe wydarzenie sportowo-towarzyskie i stały punkt programu w moim grafiku. Jest doskonale zorganizowana i tu ode mnie podziękowania i duży podziw dla jej organizatora za sam pomysł oraz wytrwałość w stworzeniu aż 20 jej edycji.

Uczestniczyłem w wielu olimpiadach, począwszy od 2009 roku, w których odniosłem wiele sukcesów w lekkoatletyce - w szczególności w biegu na 100 m, skoku w dal, skoku wzwyż - piłce nożnej, a także koszykówce. Rywalizacja na olimpiadzie jest dla mnie motywacją do regularnych ćwiczeń w celu osiągnięcia coraz lepszych wyników.

Olimpiada dała mi także możliwość poznania wielu wspaniałych ludzi i nawiązania pięknych przyjaźni.

Nie wyobrażam sobie mojego notarialnego życia bez takiego wydarzenia.

Piotr Głanowski,
Izba Notarialna Poznań

Na poważnie oraz z przymrużeniem oka

Oświetności Olimpiady Notarialnej, jako międzynarodowej imprezy sportowej dla notariuszy (wtedy jeszcze) asesorów notarialnych i aplikantów notarialnych słyszałem wielokrotnie, zanim jeszcze mogłem wziąć w niej udział. Dlatego też, kiedy zdałem egzamin wstępny na aplikację w 2007 roku, zgłosiłem swój udział na olimpiadę w 2008 roku.

Pierwszy złoty medal zdobyłem w drużynowej konkurencji „sport na wesoło”, humorystycznie łączącej zręczność, sprawność i refleks. Mimo nie do końca „poważnej” konkurencji złoty medal bardzo ucieszył naszą drużynę, złożoną wówczas z aplikantów mojego rocznika. Próbowaliśmy także swoich sił w przeciąganiu liny, ale niestety, znalazły się silniejsze drużyny... Swoistą legendą obrośli również konkursy „Śpiewać każdy może”, których poziom artystyczny wywinał aktualnie do profesjonalnych

występów, do których przygotowania trwały niekiedy przez kilka miesięcy. Niesamowicie pozytywnym aspektem corocznych spotkań jest inte-



Olimpiada Notarialna to również emocjonujące zmagania na wesoło

gracja samorządu notarialnego, możliwość spotkania się i wymiany poglądów z koleżankami i kolegami wykonującymi ten sam zawód w Polsce, a także poza jej granicami. Warto wspomnieć, że w olimpiadach biorą udział delegacje takich krajów, jak Czechy, Słowacja, Ukraina, Węgry, Kazachstan, czy Turcja. Sportowa rywalizacja zawsze łączyła kolejne pokolenia uczestników olimpiad, a przyjaźnie zawiązane na przestrzeni lat trwają do dzisiaj.

Poziom organizacji tak złożonej imprezy, z tak ogromną liczbą konkurencji sportowych, był zawsze bardzo wysoki, ale i tak wzrastał z każdą kolejną edycją, co jest niewątpliwą zasługą pana rejeanta Czesława Szynali, pomysłodawcy i organizatora każdej olimpiady. Ogrom pracy administracyjnej i logistyki związanej z obsługą imprezy spoczywa również na barkach pań z biura olimpiady, któ-

rym należą się szczególne wyrazy uznania i podziękowania.

Liczba dyscyplin sportowych na olimpiadach jest imponująca, począwszy od tych indywidualnych jak lekkoatletyka, tenis, zawody pływackie, poprzez gry zespołowe jak siatkówka, koszykówka oraz piłka nożna, a kończąc na zawodach „z przymrużeniem oka” jak przeciąganie liny czy rzuty do kosza. Wszystkie konkurencje oceniane i sędziowane są przez profesjonalnych sędziów sportowych, a nad bezpieczeństwem i zdrowiem uczestników zawsze czuwa wykwalifikowana służba medyczna.

Izba Notarialna w Krakowie, jako gospodarz, od samego początku wspiera i przyłącza się do organizacji olimpiad notarialnych w Mszanie Dolnej i Nowym Targu. Wierzę, że tegoroczna, 20. edycja tej wspaniałej imprezy nie będzie ostatnią, a tradycja będzie kontynuowana.

Sławomir Gołbek,
prezes Rady Izby Notarialnej w Krakowie